

Profesor Waław Szubert

Wybitny prawnik i polityk społeczny urodził się we Włocławku w 1912 r. Przez krótki czas mieszkał także w Moskwie, skąd po odzyskaniu niepodległości wrócił wraz z rodziną do ojczyzny. Szkoły kończył już w Warszawie. Tu także, na Uniwersytecie Warszawskim, zdobył w 1934 r. tytuł magistra prawa, a już dwa lata później stopień doktora nauk prawnych. Rozprawa doktorska dotyczyła ubezpieczenia na wypadek bezrobocia w Wielkiej Brytanii. To wtedy skryształizowały się trzy najważniejsze dziedziny refleksji naukowej późniejszego wybitnego profesora: prawo pracy, prawo ubezpieczeń społecznych oraz polityka społeczna. Rys pozytywnego społecznego utopizmu, myślenia o społeczeństwie jako przestrzeni realizacji wartości, towarzyszył Waławowi Szubertowi przez całe życie.

Zanim jednak młody naukowiec zdążył rozwinąć skrzydła, wybuchła II wojna światowa. Waław Szubert miał piękną kartę konspiracyjną. Od kwietnia 1940 r. do czerwca 1943 r. działał w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, w komórce Biura Informacji i Propagandy (BIP), gdzie odpowiadał za sprawy społeczne. 1 lipca 1943 r. Waław Szubert, który w konspiracji przyjął pseudonim „Wirski”, awansował na zastępcę dyrektora Departamentu Pracy i Opieki Społecznej w Delegaturze Rządu na Kraj. Do wybuchu Powstania Warszawskiego wykładał także na wydziale prawno-ekonomicznym podziemnej Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Działalność w konspiracyjnej Delegaturze Rządu na Kraj w dużej mierze polegała na pracy koncepcyjnej, przygotowującej państwo polskie do powojennego odrodzenia. Uczestnicząc w „wymyślaniu powojennej Polski”, dr Waław Szubert planował przewyżczenie dziewiętnastowiecznych relikwów obecnych w prawie pracy i prawie ubezpieczeń społecznych okresu II Rzeczypospolitej. Proponował między innymi zniesienie podziału na „pracowników umysłowych” i „pracowników fizycznych”, które w przedwojennym prawodawstwie promowało tych pierwszych na różne sposoby: a to niższymi składkami, a jednocześnie wyższymi świadczeniami z ubezpieczenia społecznego, a to dłuższymi urlopami. Tworzył także projekty rozwoju samorządu pracowniczego, co było jedną z jego idee fix.

Walkę w Powstaniu Warszawskim późniejszy profesor rozpoczął w stopniu kaprała, aby pod koniec niepodległościowego zrywu zasłużyć na podoficerski stopień plutonowego. Kapral Szubert ochraniał radiostację „Anna”, służąc na wysokościowym punkcie

obserwacyjnym przy ulicy Lwowskiej w Śródmieściu. Po klęsce Powstania wyszedł wraz z ludnością cywilną z Warszawy. Jak się okazało, rozłąka z miastem młodości trwała 40 lat. Na stałe wrócił do stolicy, kiedy pod koniec życia został dyrektorem Instytutu Pracy i Spraw Społecznych.

Po zakończeniu działań wojennych doktor Waław Szubert osiadł w Łodzi, gdzie znalazł zatrudnienie na tworzącym się właśnie Uniwersytecie. Objął zakład, przemianowany później na Katedrę Polityki Społecznej i Ustawodawstwa Społecznego. Szybko się habilitował, później uzyskał tytuł profesora, został członkiem, a okresowo także kierował pracami Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, intensywnie pisał. Ma na swoim koncie 300 publikacji, w tym wiele o fundamentalnym charakterze, wśród nich „Podstawowe problemy prawa pracy” oraz „Ubezpieczenia społeczne. Zarys systemu”. O tej ostatniej jeden z recenzentów napisał, że określenie „zarys” w tytule pojawiło się przez wrodzoną skromność profesora: w rzeczywistości książka ta jest bowiem nie „zarysem”, ale wykładnią systemu ubezpieczeń społecznych.

W latach siedemdziesiątych przygotowywał wraz z zespołem legislatorów pierwszy polski Kodeks pracy (uchwalony w 1974 r.). Współpracownicy i uczniowie profesora Waław Szuberta wspominali, że zależało mu bardzo, aby kodeks odpowiadał modelowi społeczeństwa jako przestrzeni porozumienia, współpracy, umowy, wartości, a nie przestrzeni działania przymusu państwa. Ten sam ideał odnosił nie tylko do stosunków pracy, ale i do ubezpieczeń społecznych.

W latach osiemdziesiątych wrócił do znanej mu z okresu wojennego działalności opozycyjnej. W 1981 r. reprezentował Komitet Krajowy NSZZ „Solidarność” w pracach nad zmianami w Kodeksie pracy, które miały m.in. sankcjonować istnienie wolnych związków zawodowych. W stanie wojennym pomagał internowanym opozycjonistom.

Był przy tym bardzo aktywny na arenie międzynarodowej, uczestniczył w konferencjach, wyróżniał się jako ekspert Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Mimo zaawansowanego wieku pracował do końca swoich dni. Zapytany, jak wytrzymuje częste podróże na trasie Warszawa-Łódź odpowiedział: „Ale ja właśnie dzięki temu wytrzymuję”.

Jako syn pianistki i kompozytorki odebrał dość gruntowne wykształcenie muzyczne. Dzieci profesora wspominały z rozrzewnieniem po latach, że wprawdzie pianino zniknęło z ich domu w latach pięćdziesiątych, wraz ze śmiercią ich babci, to jednak przy okazji różnych uroczystości, zwłaszcza w okresie bożonarodzeniowym, tata profesor zasiadał do instrumentu i grał i śpiewał z wielkim talentem.

Profesor miał jeszcze jeden talent, „organizacyjno-zaradczy”. Tak wspomina o nim jeden z jego uczniów, późniejszy profesor Cezary Włodarczyk: „Pracowałem w Instytucie Medycyny Pracy, zajmowałem się polityką zdrowotną, tekst (będący podstawą habilitacji – przyp. red.) miałem przygotować tak, aby należał do polityki społecznej, stopień miałem otrzymać z ekonomii, a przewód był prowadzony na Wydziale Przemysłu. Profesor poradził sobie ze sprawami, które ja postrzegałem jako nieprzezwyciężalne, bez najmniejszego problemu”.

Wacław Szubert zmarł w Warszawie w 1994 r.

Profesor Wacław Szubert to jedna z najjaśniejszych postaci w historii polskiej myśli prawnej i społecznej. Łączył wybitne kompetencje naukowe z niezwykle wrażliwością społeczną, osiągnięcia teoretyczne z praktycznymi, patriotyzm z międzynarodowym obyciem i znajomością języków, Łódź z Warszawą, a nawet... politykę zdrowotną z Wydziałem Przemysłu.